**Grupa I – propozycja zajęć – 07.05.20r.**

**Temat kompleksowy: „Świat w książkach zapisany”**

**Temat dnia: „Idziemy do księgarni”**

**Cele:**

* **Dziecko:**
* rozwija ekspresję ruchową;
* chętnie uczestniczy w zabawach ruchowych;
* wie, jak nazywa się sklep, w którym można kupić książki;
* poznaje różnice między księgarnią a biblioteką;
* wypowiada się na dany temat;
* wie, że książka stanowi źródło wiedzy;
* reaguje na umowne sygnały słowne i dźwiękowe;
* rozwija improwizację ruchową;
* z uwagą obserwuje działania rodzica;
* rozpoznaje i nazywa wybrane figury;
* poprawnie nazywa kolory;
* układa postacie z figur geometrycznych;
* estetycznie wykonuje pracę plastyczną;
* rozwija zdolności manualne;
* z uwagą słucha utwory z dziecięcej literatury.
  1. **„Kogo budzi wiosenne słońce?”** – zabawa ruchowo – naśladowcza przy muzyce poważnej („Wiosna” – Vivaldiego; nagranie dostępne w Internecie).

Rodzic „zamienia” dziecko w kwiatowego pąka, który śpi. Następnie puszcza muzykę i mówi:

* Skul się w kłębek i wyobraź sobie, że jesteś małym pąkiem kwiatka. Nadeszła wiosna i rośniesz, rozwijasz się i wyciągasz listki do słońca, rozchylasz swoje płatki (dziecko powoli rozwija się, aż do wyprostowania i stawania na palce, wyciąga ręce do góry).

Obudzone kwiaty zaczynają swobodnie poruszać się w rytm muzyki – tańczą. Następnie rodzic zatrzymuje muzykę i mówi:

* Lekko kołyszesz się na wiosennym wietrze. Nadchodzi noc i chłód – zamykasz swoje płatki.
  1. **„Księgarnia”** – wysłuchanie wiersza B. Formy; rozmowa na temat różnic między księgarnią a biblioteką.

Stanęłam z mamą przed dużą wystawą,  
Spojrzałam na książkę z okładką ciekawą.  
Na niej królewna i zła czarownica. Jakie piękne książki! Mama się zachwyca.

Po chwili w księgarni stanęłyśmy obie,  
książki stoją na półkach, którą wybrać sobie?  
przepiękne barwy, starannie ubrane,  
tytuły na nich wydrukowane.  
  
Sprzedawca chętnie swych rad nam udziela,  
ta może dla brata, ta dla przyjaciela.  
W każdej wiedza ukryta o zwierzętach, roślinach,  
coś o naszej planecie i piłkarskich drużynach.  
  
O śpiącej królewnie bajkę wybrałam  
i grzecznie panu podziękowałam.  
Kiedy do domu z mamą przyjdziemy  
w świat pięknej bajki się przeniesiemy.

Po przeczytaniu wiersza wyjaśniamy dzieciom trudne zwroty, następnie rozmawiamy na temat utworu. Na koniec wyjaśniamy dziecku różnicę między księgarnią a biblioteką.

* *Gdzie stanęła dziewczynka?*
* *Z kim zatrzymała się przed wystawą?*
* *Co oglądała dziewczynka?*
* *Gdzie można kupić książki?*
* *Dlaczego należy czytać książki?*
* *Jakie znasz książki?*
  1. **„W księgarni”** – ćwiczenia gimnastyczne w formie zabawowej.
* **„Tajemnicza książka”**. Dziecko ustawia się na wyznaczonej linii i otrzymuje książkę, którą kładzie na głowę i stara się utrzymać ją w tej pozycji. Następnie rodzic wydaje kolejno polecenia: obracamy się, tańczymy, chodzimy bokiem, kucamy, chodzimy do tyłu… Jeśli dziecku książka spadnie z głowy, wraca na linię i wykonuje zadanie od nowa.
* **„W księgarni”.** Dziecko kładzie się na podłodze, leży na boku. Na hasło: „Książka się otwiera” przechodzi do leżenia na wznak, wyciąga na boki wyprostowane ręce i nogi. Na hasło: „Kartki się przewracają” klaszcze w dłonie (rodzic mówi, ile stron ma książka, a dziecko tyle razy klaszcze). Na hasło: „Książka się zamyka” dziecko powraca do pozycji wyjściowej. Leżenie na bokach, nogi podkurczone. Gdy rodzic powie: „Książka stoi na regale”, dziecko przechodzi do stania na baczność.

1. **„Moja bajkowa postać”** – zabawa plastyczna z elementami matematyki; układanie bajkowych postaci z kolorowych papierowych figur geometrycznych.

Rodzic wycina z kolorowych papierów dwa komplety figur geometrycznych (dla siebie i dla dziecka). Następnie wykonuje postać z wybranej bajki i pokazuje ją dziecku. Dziecko określa z jakich figur powstała postać. Następnie samodzielnie próbuje ułożyć bajkową postać” z kolorowych papierowych figur geometrycznych. Po ułożeniu bajkową postać nakleja na kartce. Na koniec nazywa swojego bajkowego bohatera, określa z jakich figur powstał i w jakich kolorach są dane figury.

1. **„Poczytaj mi mamo …”** – czytanie dzieciom bajki przez rodziców.

Przed przeczytaniem bajki powiedzmy dziecku, dlaczego tak ważne jest czytanie książek. Można przeczytać wybraną przez dziecko bajkę lub skorzystać z poniższych propozycji.

**„Złotowłosa i trzy niedźwiadki”**

Dawno, dawno temu była sobie dziewczynka o imieniu Złotowłosa. Choć była jeszcze mała, często zdarzało jej się nie słuchać rodziców. Chodziła swoimi drogami i za nic miała przestrogi mamy, żeby nie oddalała się od domu. Pewnego dnia Złotowłosa powiedziała - „Jestem już duża i mogę pójść sama na przechadzkę!” Nikomu nic nie mówiąc wybrała się do lasu. Tego słonecznego poranka rodzina niedźwiedzi mieszkająca głęboko w lesie, postanowiła przed śniadaniem pójść do lasu po miód do owsianki. „Owsianka jest jeszcze gorąca. Przestygnie w tym czasie.” - stwierdził tata - niedźwiedź. Wybrali się całą trójką mama - niedźwiedzica, tata - niedźwiedź i synek niedźwiadek.

Tymczasem Złotowłosa szła przez las, aż doszła do słonecznej polany, gdzie na środku stała urocza chatka kryta słomą. Zapukała, ale nikt nie odpowiedział. Ciekawska dziewczynka otworzyła drzwi i zajrzała do środka. „Cóż, skoro  nikogo nie ma, wejdę i rozejrzę się trochę. Nikt się przecież o tym nie dowie.”

Złotowłosa znalazła się  w dużej kuchni. Na stole stały trzy miski pełne owsianki. „Jestem trochę głodna. Poczęstuję się owsianką.” Najpierw spróbowała  owsianki z dużej miski, ale była zbyt słona. Owsianka ze średniej miski była za słodka. Ale owsianka z najmniejszej miski była w sam raz i Złotowłosa zjadła wszystko. Najedzona dziewczynka postanowiła pójść do salonu. Tu przed kominkiem stały trzy fotele. Złotowłosa usiadła na największym. Ale był za twardy. Drugi fotel, nieco mniejszy był za miękki. Trzeci fotel był bardzo malutki. Kiedy Złotowłosa usiadła na nim, fotelik   zarwał się i dziewczynka upadla na podłogę.

„Ciekawe, kto mieszka w tym domku?” - zastanawiała się Złotowłosa.  Pobiegła drewnianymi schodami na samą górę i znalazła się w sypialni, gdzie stały trzy łóżka. Dziewczynka położyła się na największym, ale było za wielkie i za twarde. Potem wypróbowała mniejsze łóżko, ale było za miękkie. Trzecie, najmniejsze łóżko było w sam raz. Złotowłosa położyła się na nim wygodnie i od razu zasnęła, bo była bardzo zmęczona.

Tymczasem niedźwiedzia rodzina wróciła do domu z porannego spaceru. „Ktoś zjadł moją owsiankę!” - zawołał synek - niedźwiadek i pobiegł do salonu. „Ktoś połamał mój fotel!” - krzyknął. Mama - niedźwiedzica i tata- niedźwiedź widząc cały bałagan, złapali się za głowę. A potem podążyli za synkiem do sypialni.

„Mamo! Tato! Ktoś śpi w moim łóżeczku!” - wrzasnął  mały niedźwiadek, bo bardzo się przestraszył.  Wtedy Złotowłosa otworzyła oczy. Zobaczyła nad sobą trzy pary niedźwiedzich oczu i przerażona wyskoczyła z łóżka. Nie spodziewała się spotkać w domku niedźwiedzi.

Dziewczynka czym prędzej opuściła chatkę i pobiegła drogą przez las. Biegła ile sił w nogach, tak bardzo się przestraszyła.  Kiedy dotarła do domu, rzuciła się mamie na szyję. Postanowiła zawsze słuchać rodziców, nie oddalać się od domu i nie ruszać rzeczy, które do niej nie należą. A następnego dnia przeprosiła niedźwiadki.

**„Księżniczka na ziarnku grochu” –** według J. Ch. Andersena

Dawno, dawno temu w ogromnym pałacu, otoczonym pięknym parkiem i ogrodem, mieszkał sobie książę. Jego rodzice, król i królowa bardzo kochali syna, dlatego niczego mu nie brakowało. Miał własne pokoje, służbę i powóz. I był szczęśliwy.

Ale pewnego dnia książę postanowił się ożenić. Dość miał samotnych spacerów, konnych przejażdżek bez towarzystwa. Dlatego jak najszybciej spakował kufry i wybrał się w podróż, by znaleźć księżniczkę, o jakiej już od dawna marzył.

Podróżował po wielu krajach. Przemierzał świat wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu tej jedynej. Wszędzie owszem spotykał księżniczki. Ale żadna nie była tą wymarzoną. Poza tym książę nigdy nie miał pewności, czy są prawdziwymi księżniczkami. Dlatego wkrótce zrezygnował z poszukiwań i smutny wrócił do swego pałacu.

Mijały dni i tygodnie. Pewnego wieczoru, kiedy na dworze szalała burza, książę siedział przed kominkiem i rozmyślał. Wiatr dął z całych     sił, błyski rozdzierały niebo, ciężkie krople deszcze uderzały o parapet. Zamyślony książę nie zwracał jednak uwagi, na to co dzieje się na dworze. Dopiero, kiedy usłyszał pukanie poderwał się z fotela.

Służba natychmiast pobiegła otworzyć. A ciekawy gościa książę, podążył za nimi. Jakież było jego zdumienie, gdy w drzwiach ujrzał piękną dziewczynę. Wyglądała na zmęczoną i była całkiem przemoczona. Książę zaprosił ją do środka, by ogrzała się przy kominku.

Podczas kolacji, na której obecni byli także król i królowa piękna nieznajoma opowiedziała, że jest księżniczką, która przybyła z dalekiego kraju. Książę bardzo się ucieszył, i choć nie był pewien, czy dziewczyna pochodzi z książęcej rodziny, bardzo tego pragnął, gdyż niezmiernie mu się spodobała.

Ponieważ na dworze ciągle szalała burza, pozwolono gościowi przenocować w zamku. Dla królowej była to doskonała okazja, by przekonać się, czy dziewczyna mówi prawdę i czy rzeczywiście jest księżniczką. Na spód łóżka, w którym dziewczyna miała spać, królowa włożyła ziarnko groszku i nakazała służbie przykryć je dwudziestoma materacami.

Kiedy nadszedł poranek i dziewczyna weszła do jadalni, królowa zapytała ją, jak się jej spało. „Przykro mi to mówić, ale nie zmrużyłam oka”, - powiedziała dziewczyna. „W łóżku musiał być chyba jakiś kamyk, bo coś mnie strasznie uwierało. A dzisiaj  jestem cała posiniaczona i obolała!’

Tylko prawdziwa księżniczka mogła mieć tak delikatną skórę, że poczuła ziarnko groszku przez dwadzieścia materacy. Co do tego nikt nie miał wątpliwości. Książę poprosił księżniczkę o rękę i wkrótce odbył się ich ślub. A potem oboje żyli długo i szczęśliwie.

Życzymy udanej zabawy ;)

Wychowawczynie z gr. I

Dodatkowe materiały dla chętnych dzieci zamieszczone na końcu.





